

Festiwal pełen wzruszeń

19. edycja Europejskiego Festiwalu Filmowego „Integracja Ty i Ja” przeszła już do historii. Jednak długo jeszcze będziemy wspominać te piękne festiwalowe dni wypełnione spotkaniami, rozmowami, wystawami, koncertami i znakomitymi filmami. Na długo także zapamiętamy wspaniałych gości, którzy odwiedzili Koszalin, by razem z uczestnikami przeżywać chwile pełne najcieplejszych emocji.

Izabela Nowak

Ten niezwykły festiwal powstał ze społecznikowskich i artystycznych pasji Barbary Jaroszyk, która szybko zgromadziła wokół siebie wspaniałych ludzi, podobnie jak ona obdarzonych wielką wrażliwością i przekonanych o potrzebie integracji długo oddzielonych od siebie, a jednak wciąż przenikających się światów. Po latach organizacji wielu bogatych programowo festiwalowych edycji środowisko osób z niepełnosprawnościami i tych pełnosprawnych staje się powoli wspólną przestrzenią. Przecież czasami ta „jedna chwila” – a tak właśnie brzmiało tegoroczne festiwalowe hasło – decyduje, w którym ze światów przyjdzie nam żyć...

Filmowa uczta

Ciesząc się ogromnym zainteresowaniem projekcje filmów konkursowych – a przypomnijmy, że było ich aż 34 – przyniosły ogromny ładunek wzruszeń, refleksji i emocji, którymi podzielił się Piotr Głowacki, znakomity aktor filmowy i teatralny, kierujący w tym roku pracą konkursowego jury. – Zostaliśmy wystawieni na tak dużą siłę uderzeniową filmowych obrazów, że czuję się rozedrgany i doprowadzony do stanu takiej wrażliwości, jaką chciałbym na zawsze unieść ze sobą. Koszalin jest miejscem niezwykłym i panująca podczas festiwalu atmosfera sprawiła, że wszystkie filmy bardzo głęboko zapisywały się i w umyśle, i w sercu. Czasami nie można było powstrzymać łez... Wszystkie filmy, które tutaj obejrzelśmy, niosły bardzo ważne przesłanie i przybliżyły nieznanne wcześniej problemy.

Festiwalowe projekcje wysoko oceniły również dwie zasiadające w jury panie: aktorka Anna Dzieduszycka, która w tym roku prezentowała polską kinematografię na oscarowej uroczystości, oraz reżyserka Iwona Siekierzyńska. Kolejny juror, reżyser i scenarzysta Bartosz Blaschke, przypomniał, że swój filmowy debiut, czyli słynną chwytną za serce „Sonatę” zawdzięcza niepowtarzalnej atmosferze koszalińskiego festiwalu. – To właśnie w Koszalinie podjąłem decyzję o realizacji tego filmu przybliżającego niezwykłą historię Grzegorza Płonki. I wszystkim twórcom z całego serca życzę, aby i dla nich ten wyjątkowy festiwal stał się artystyczną inspiracją.

Siła dokumentu

W tym roku triumfowały bardzo wyrównane pod względem poziomu artystycznego dokumenty. To właśnie w tej kategorii jury przyznało, oczywiście oprócz nagrody głównej, czyli „Motyla 2022”, aż trzy wyróżnienia. I chociaż – co podkreślił Piotr Głowacki – „filmy dokumentalne przysporzyły jurorom wiele wysiłku intelektualnego i emocjonalnego”, udział w projekcjach konkursowych był z pewnością niesamowitym doświadczeniem. Należy więc podkreślić zróżnicowaną tematykę i – przede wszystkim – nietuzinkowych, wyrazistych i pełnych ekspresji bohaterów – zarówno tych starszych, jak tych całkiem małych.

Z pewnością do tych najmłodszych należy trójka sym-



Fot. Wojciech Szwejl (3)

patycznych maluchów, których sportretowała Lidia Duda w swoim nagrodzonym „Motylem 2022” dokumencie „Pisklaki”. Zosia, Kinga i Oskar zaprosili widzów do świata swojej dziecięcej empatii, podkreślając jednocześnie, jak wielkie znaczenie w życiu każdego człowieka odgrywa miłość i przyjaźń. Jury nagrodziło reżyserkę „za mistrzowskie decyzje artystyczne i brawurową realizację”, a laureatka nie kryła wzruszenia. – Mam najwspanialszy zawód świata, dzięki któremu poznaję nowe światy i odkrywam w nich piękno niewidoczne na pierwszy rzut oka. Moje „Pisklaki” to wspaniałe dzieciaki, więc z całą ekipą serdecznie im kibicujemy.

Pierwsze z trzech wyróżnień w kategorii filmów dokumentalnych „za bardzo subtelne użycie kamery w procesie



integracji” otrzymała Helena Malak, twórczyni obrazu „Nocą spaceruję”. Drugie wyróżnienie – tym razem „za bezkompromisowe oddanie głosu bohaterowi”, trafiło do rąk hiszpańskiego reżysera Adána Alliaga, twórcy filmu „Hardcore”. Laureatem trzeciego wyróżnienia „za znalezienie formy filmowej, która pozwala bohaterowi na bycie sobą” został Michał Kawecki, reżyser filmu „Antybohater”.

Magia kina

Wśród 13 filmów fabularnych rywalizujących o festiwalowe nagrody największe uznanie jurorów i oczywiście „Motyla 2022” zdobył tajwański obraz „W stronę morza”. Lin Po-Yu, twórca tej chwytną za serce opowieści o wielkiej, bezwarunkowej miłości matki do syna, otrzymał nagrodę „za warsztatową doskonałość i zbudowanie przejmującego, prawdziwego do szpiku kości portretu matki”. Mogliśmy również wysłuchać wypowiedzi online wzruszonego laureata. – Bardzo się cieszę, że mój film o długoterminowej opiece nad osobami z niepełnosprawnością intelektualną otrzymał nagrodę, która będzie dla mnie impulsem do dalszego zajmowania się tematyką społeczną. Mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości nasz rząd zwróci większą uwagę na te kwestie – powiedział Lin Po-Yu. – A ponieważ właśnie dziś obchodzimy na Tajwanie chińskie Święto Księżycy, ciesząc się rodzinnymi

spotkaniami, pysznymi potrawami i widokiem pełni księżyca, serdecznie pozdrawiam organizatorów festiwalu i koszalińską publiczność, dziękując jednocześnie za możliwość udziału w tak ważnym społecznie wydarzeniu, jakim jest „Integracja Ty i Ja”.

W kategorii filmów fabularnych wyróżniono także – „za wyjątkowe wpisanie walorów edukacyjnych w opowieść egzystencjalną” – hiszpańską artystkę Cristinę Guillen, która wyreżyserowała film „Emilia”.

Zgodnie z wieloletnią tradycją w konkursie uczestniczyły również sześć filmów amatorskich. W tej kategorii wyróżnienie otrzymali Karolina Mróz i Mariusz Niewiarowski, twórcy filmu „Niepokonany”, natomiast „Motyl 2022” powędrował do twórcy filmu „Jak mam...?”, czyli Macieja Książko, który zachwycił jurorów swoją „imponującą sprawnością w opowiedzeniu niezapomnianej historii o przyjaźni”. Obraz Macieja Książko otrzymał również kolejne prestiżowe trofeum: nagrodę specjalną przyznaną przez Politechnikę Koszalińską.

Swoją nagrodę przyznała również festiwalowa publiczność. Widzowie byli oczarowani wyreżyserowanym przez Aleksandrę Kutz filmem „Jeszcze zdążę” – to poruszająca historia podopiecznych puckiego hospicjum, w której jest miejsce na żal i lęk, ale także na uśmiech i niezwykle doświadczenie prawdziwej wewnętrznej wolności.

Nasz wspólny świat

„Tacy sami, a ściana między nami...” – śpiewał przed laty zespół „Lady Pank”. I chociaż kontekst tego cytatu jest zdecydowanie odmienny od festiwalowej rzeczywistości, można być pewnym, że ściany dzielące ludzi z niepełnosprawnością i osób pełnosprawnych po prostu już nie ma. I nie można mieć wątpliwości, że osobowość i umiejętności są o wiele ważniejsze od ograniczeń niesionych przez niepełnosprawność. Przecież tak naprawdę jest tylko jeden świat, w którym każdy może znaleźć miejsce dla siebie. Przekonują nas o tym wspaniali festiwalowi goście od wielu lat zaprzyjaźnieni z festiwalem i zauroczeni wyjątkową, niepowtarzalną atmosferą, jaką emanuje koszaliński festiwal, któremu towarzyszy w tym roku – i naprawdę warto to przypomnieć – hasło „Jedna chwila”...

Do wiernych przyjaciół festiwalu „Integracja Ty i Ja” należy z pewnością Petro Aleksowski, reżyser i operator filmów, który w 2016 roku przeżył tę „jedną chwilę”. – Kiedy zostałem osobą z niepełnosprawnością, dowiedziałem się o koszalińskim festiwalu. Przyjechałem więc do Koszalina i przekonałem się, że jest to miejsce magiczne i pełne pozytywnej energii. Szukałem wówczas nowej przestrzeni dla siebie i dla swoich dzieł. I właśnie tutaj przekonałem się, że niepełnosprawność nie jest końcem świata, ale problemem, z którym po prostu trzeba się zmierzyć. Zrozumiałem także, że wszyscy jesteśmy tacy sami, a o wartości człowieka decyduje to, co ma w sercu. A serca mamy takie same. Niezależnie czy chodzimy lepiej lub gorzej. Przecież tak samo czujemy, marzymy, pragniemy i kochamy...

Wyjątkowość festiwalu „Integracja Ty i Ja” podkreślił również Przemysław Krzyżanowski, oficjalnie zamykając tegoroczną, już 19. edycję. – To były niezapomniane dni. Było dużo emocji i wiele łez. Ten festiwal wzrusza i przypomina o tym, co dla wszystkich powinno być najważniejsze. O tym, że wszyscy żyjemy w jednym wspólnym świecie.

